

6. Niedziela Wielkanocna – Rok C 26 maja 2019 r.

Refleksja

Liturgia Słowa przynosi nam zapowiedź Ducha Świętego. Chrystus mówi: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko co wam powiedziałem”. Duch Święty jawi się jako „Pamięć Kościoła”.

Z Trzecią Osobą Boską związane są losy i życie Kościoła po Wniebowstąpieniu Chrystusa. Stąd też nawet odejście Chrystusa nie może być przeżywane jako wydarzenie smutne: „Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” – mówi Chrystus do uczniów.

Misję Kościoła przejęli pierwsi spadkobiercy tego „wydarzenia”, jakim był sam Jezus Chrystus i Jego Ewangelia. Bardzo interesujący fakt przypomina nam dzisiejsze czytanie z Dziejów Apostolskich. Św. Łukasz, autor Dziejów, opowiada o tym, jak w pierwotnym Kościele „doszło do niemałych sporów i zatargów”. Groziło to zerwaniem jedności między wyznawcami Chrystusa. Jednak zażegnano niebezpieczeństwo. Apostołowie rozstrzygnęli spór, mając świadomość współdziałania z Duchem Świętym: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my”. Duch Święty jest bowiem źródłem jedności Kościoła – Ciała Chrystusa. Jedno jest Ciało i jeden Duch. Jedna jest wiara i jeden chrzest. Zostaliście ochrzczeni w jednym Duchu (Ef 4,1-60).

Duch Święty uczy w Kościele wzajemnego zrozumienia i łagodności, ukazując wszystkim duchowe bogactwo każdego. Uczy wzajemnego dzielenia się darami duchowymi, których celem jest jednoczenie ludzi, a nie tworzenie wśród nich podziałów. Wspólnota Kościoła wyraża się przez zdecydowane trwanie w jedności bez względu na wielkie różnicowanie i odmienność osób, grup etnicznych, narodów i kultur.

Jedności Kościoła w Duchu Świętym najbardziej sprzeciwia się grzech. Z tego powodu w przeszłości doszło do wielu podziałów pomiędzy chrześcijanami i wciąż do nich dochodzi. Moc Ducha Świętego, jak Boski Ogień, wypala z naszych serc egoizm, pychę, zazdrość, chciwość, nieuporządkowane pragnienie przyjemności, gniew, lenistwo. Jednocześnie ożywia życie każdego z nas darami mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej.

ks. Roman Kempny

Złota myśl tygodnia

Jedność daje siłę (*dewiza państwowa Belgii*).

Na wesoło

Do proboszcza, który jest jezuitą, przychodzi młody człowiek i prosi go, żeby mu pożyczył samochód. Jezuita odpowiada:

- Nie pożyczę ci go, jeśli wcześniej nie obetniesz włosów!

Młody człowiek na to:

- Ojcze, ale przecież Jezus też miał długie włosy...

A jezuita:

- I chodził na piechotę...

Dlaczego modelki myją zęby tylko raz w tygodniu

- Bo zęby myje się po jedzeniu.

Patron tygodnia – św. Fryderyk, biskup – 27 maja

Fryderyk całe swoje życie związał z miastem belgijskim Liege: tu się urodził pod koniec XI w., tu odbył swoje studia świeckie i duchowne, tu został kanonikiem, archidiakonem i proboszczem parafii katedralnej, wreszcie biskupem.

Dał przykład swojej pobożności w czasie uciążliwej i bardzo w owych czasach niebezpiecznej podróży do Ziemi Świętej. Okazał także niezwykle męstwo i stanowczość w czasie przeprowadzania w swojej diecezji reform, nakazanych przez papieża św. Grzegorza VII. Kiedy był jeszcze proboszczem w katedrze, po śmierci prawowitego biskupa nie wpuścił do świątyni niejakiego Aleksandra z Luliers, naznaczonego na jego następcę przez cesarza wskutek symonii. Zwolennicy reformy, pełni podziwu dla odwagi Fryderyka, wybrali go biskupem w Liege 23 kwietnia 1119 roku. Kiedy po konsekracji w Reims Fryderyk udawał się do swojej stolicy w Liege, przeciwnicy zgotowali na niego zasadzkę, z której cudem wyszedł cało.

Rządy nad diecezją sprawował zaledwie przez 2 lata. Zmarł niebawem, 27 maja 1121 roku. Autor jego żywotu, jeden z jego kanoników, zaznacza, że w tak krótkim czasie Święty wyróżnił się nie tylko mądrością i roztropnością, gorliwością i troską duszpasterską, ale również wielką dobrocią serca, pokorą i łagodnością.

Opowiadanie

Gwiazdy

Pewnego dnia zwierzęta zorganizowały wielką manifestację. Długi i hałaśliwy pochód maszerował dość spokojnie. Jedynie grupka małp-antyglobalistek budziła niepokój wśród przechodniów, orangutan rozbił witrynę, a owce, z wiadomych powodów, odmówiły maszerowania w sąsiedztwie wilków. Kiedy demonstranci dotarli na Plac św. Józefa, przedstawiciele każdego gatunku weszli na trybunę i przedstawili swoje zarzuty wobec ludzi, którzy wykorzystują zwierzęta i siłą odbierają im ich produkty

- Zabierają moje mleko – zaryczała krowa

- Wybierają moje jaja – zagdakała kura

- Pożerają moje mięso! – chrząkała świnia
- Zabijają mnie dla oleju! – narzekał wieloryb.

To samo mówiła pszczoła, krokodyl, koza i wiele innych zwierząt. Na koniec, zgodnie z porządkiem, głos zabrał ślimak

- A ja mam coś, co ludzie bardzo chcieliby mieć, bardziej niż wszystko inne. Gdyby mogli, na pewno by mi to odebrali... Ja mam czas.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Ważne jest, by zapewnić mającym przyjąć bierzmowanie dobre przygotowanie, które winno mieć na celu doprowadzenie ich do osobistego przyjęcia wiary w Chrystusa i rozbudzenie w nich poczucia przynależności do Kościoła.

Bierzmowanie, jak każdy sakrament, nie jest dziełem ludzi, lecz Boga, który troszczy się o nasze życie, ażeby nas ukształtować na obraz swojego Syna, byśmy potrafili kochać tak jak On. Czyni to, napełniając nas swoim Duchem Świętym, którego działanie przenika całą osobę i całe życie, na co wskazuje siedem darów, które Tradycja, w świetle Pisma Świętego, zawsze uwydatniała” (Franciszek).